

11 Potem rzekł: Pewien człowiek miał dwóch synów.

12 I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi część majątności, która na mnie przypada. Wtedy ten rozdzielił im majątność.

13 A po niewielu dniach młodszy syn zabrał wszystko i odjechał do dalekiego kraju, i tam roztrwonił swój majątek, prowadząc rozwiązłe życie.

14 A gdy wydał wszystko, nastał wielki głód w owym kraju i on zaczął cierpieć niedostatek.

15 Poszedł więc i przystał do jednego z obywateli owego kraju, a ten wysłał go do swej posiadłości wiejskiej, aby pasł świnie.

16 I pragnął napełnić brzuch swój omłotem, którym karmiły się świnie, lecz nikt mu nie dawał.

17 A wejrzawszy w siebie, rzekł: Iluż to najemników ojca mego ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę.

18 Wstanę i pójdę do ojca mego i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie,

19 Już nie jestem godzien nazywać się synem twoim, uczyni ze mnie jednego z najemników swoich.

20 Wstał i poszedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go jego ojciec, użalił się i pobiegłszy rzucił mu się na szyję, i pocałował go.

21 Syn zaś rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, już nie jestem godzien nazywać się synem twoim.

22 Ojciec zaś rzekł do sług swoich: Przyniescie szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie też pierścien na jego rękę i sandały na nogi,

23 I przyprowadźcie tuczne ciele, zabijcie je, a jedźmy i weselmy się,

24 Dlatego, że ten syn mój był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić.

25 Starszy zaś syn jego był w polu. A gdy wracając zbliżył się do domu, usłyszał muzykę i tańce,

26 I przywoławszy jednego ze sług, pytał, co to jest.

27 Ten zaś rzekł do niego: Brat twój przyszedł i ojciec twój kazał zabić tuczne ciele, że go zdrowym odzyskał.

28 Rozgniewał się więc i nie chciał wejść. Tedy ojciec jego wyszedł i prosił go.

29 Ten zaś odrzekł ojcu: Oto tyle lat służę ci i nigdy nie przestąpiłem rozkazu twego, a mnie nigdy nie dałeś nawet koźlęcia, bym się mógł zabawić z przyjaciółmi moimi.

30 Gdy zaś ten syn twój, który roztrwonił majątność twoją z nierządnicami, przyszedł, kazałeś dla niego zabić tuczne ciele.

31 Wtedy on rzekł do niego: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje jest twoim.

32 Należało zaś weselić się i radować, że ten brat twój był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się. (Łk 15, 11-32)